



Narodowe Forum Muzyki

Przestrzeń dla piękna

12 maja 2017
piątek
19:00

NFM, Sala Główna

Pierścień Nibelunga

Jacek Kaspszyk – dyrygent
NFM Filharmonia Wroclawska

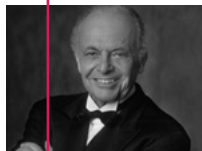
Program:

Richard Wagner (1813–1883) / **Lorin Maazel** (1930–2014)

Der Ring ohne Worte [75']



R. Wagner



L. Maazel

OMÓWIENIE

Agata Adamczyk

Popkultura uczyniła Richarda Wagnera zakładnikiem ideologii Adolfa Hitlera, III Rzeszy i nazistowskiej propagandy. Charlie Chaplin w swoim filmie *Dyktator* przy dźwiękach *Lohengrina* sparodiował Führera, bawiąc się balonem o wyglądzie globusa. Woody Allen stowami jednego z bohaterów *Tajemnicy morderstwa na Manhattanie* ironizował: „Ilekcóż stucham Wagnera, nabieram ochoty, by napaść na Polskę”. Antysemityzm niemieckiego kompozytora wciąż jest przedmiotem dyskusji. Czy jednak Wagner sympatyzowałby z Hitlerem, gdyby obaj żyli w tych samych czasach? To są tylko spekulacje wynikające z zaangażowania jego drugiej żony Cosimy, a później także córki Winifred, w ideologię nazistowską.

Zdaniem amerykańskiego dyrygenta Leona Botsteina „mocno nagłościony zakaz wykonywania Wagnera w Izraelu ogniskuje uwagę świata na roli, jaką kompozytor ten odegrał we współczesnej historii Europy”. Wagner jest autorem słynnego, dość agresywnego tekstu *Żydostwo w muzyce* z 1850 r. Pisał go we wzburzeniu, gdy odrzucany i nierozumiany musiał znosić popularność Mendelssohna oraz Meyerbeera. Kierowały nim zazdrość i gniew. Dlatego wydaje się, że nadużyciem byłoby bezpośrednie łączenie jego wypowiedzi z późniejszymi rasowymi wywodami przywódcy III Rzeszy.

Daniel Barenboim uważa, że „najgorsze, co mogło przytrafić się Wagnerowi, to miłość Hitlera do jego muzyki”. Führer nazywał go „największym Niemcem, jaki kiedykolwiek żył”. Kanclerza III Rzeszy fascynowały pełne starogermańskich odniesień dzieła mistrza i jego filozofia. Zaczął traktować kompozytora jako proroka swojej ideologii, a powołany do życia przez Wagnera festiwal w Bayreuth – jako jej sanktuarium.

Dość często można spotkać się z próbami innego spojrzenia na biografię artysty. Walter Scheel, prezydent RFN w latach 70., przekonywał: „Nie można winić Wagnera za to, że lubił go Hitler. Hitler lubił też owczarki alzackie, ale przecież psów dziś nikt nie potępia”. Jednym z najbardziej sensacyjnych odkryć jest znaleziony kilka lat temu pamiętnik Alfreda Pringsheima – monachijskiego milionera pochodzenia żydowskiego, który był wielbicielem twórczości kompozytora i jednym z głównych sponsorów pierwszego festiwalu w Bayreuth. „Czytając wspomnienia Pringsheima, będące zapisem bliskich spotkań z Wagnerem, możemy przekonać się, jak serdecznie Richard umiał traktować swoich żydowskich wiel-

biciei, oczywiście gdy byli mu potrzebni” – pisze „Frankfurter Allgemeine Zeitung”.

Według Piotra Deptucha „jest w osobowości Wagnera coś takiego, co budzi silne emocje. U podłoża wszelkich jego koncepcji artystycznych leży skrajność. Jeszcze za jego życia budziło to duże namietność”. Stefan Kisielewski w swojej krytycznej opinii przekonywał: „Gdy zapoznamy się z balastem ideowym, jaki Wagner dźwigał na zmianę podczas swego niekrótkiego życia, opanuje nas zdumienie graniczące ze świętą twogą. Czegóż tu nie ma: pogaństwo i chrześcijaństwo, mitologia grecka i buddyzm, nacjonalizm i okultyzm, rewolucjonizm i rasizm, asceza, wegetarianizm, dionizyjski kult zmysłów, wola czynu, mistycyzm, realizm, symbolizm, materializm, Feuerbach, Marks i Schopenhauer, wszystko pomieszane w sposób swoisty na zasadzie jakiegoś przedziwnego duchowego melanzu. Wierzyć się nie chce, że współcześni uznali Wagnera za objawienie w dziedzinie myśli, że zwalczano go jak szatana i adorowano jak geniusza; że napisano o nim (i pisze się po dziś dzień) setki po niemiecku pedantycznych i po niemiecku mglistych rozpraw, że nawet Nietzsche dał się początkowo zafascynować, aby za to później wybuchnąc brutalnie szczerą antywagnerowską wściekłością. Przedziwny, dziś nie zawsze zrozumiały obłęd [...]”. Kisielewski przyznawał jednak, że muzyka Wagnera, jego harmonia i orkiestracja, odegrały nieocenioną rolę w rozwoju muzycznych środków wyrazu.

W 1872 r. Wagner osiedlił się w Bayreuth i tam wybudował teatr operowy przystosowany do wystawiania własnych dramatów muzycznych. Stworzył nową koncepcję dzieła scenicznego, będącą idealną symbiozą słowa, muzyki, dramatu i sztuki reżyserskiej. Wprowadził też liczne innowacje, w tym zwyczaj przyciemniania audytorium podczas wykonywania oper, ponadto usytuował orkiestrę w kanale pod sceną, tak by nie była widoczna dla publiczności. Kisielewski objaśniał: „Są w Wagnerze trzy rzeczy: ogólna koncepcja dramatu muzycznego, treść literacka i wreszcie muzyka. Nad koncepcją pracował wiele lat: jest konsekwentna, dokładna, aż niemal biurokratyczna, realizowana z pedantyczną nieustępliwością. Muzyka podporządkowana tu została bez reszty dramatu: znikły arie i formy symetryczne zamknięte, zastąpiła je »nieskończona melodia«, specyficzne pół-recitativo, muzyczny odpowiednik ludzkiej mowy. Tematy w orkiestrze nie pojawiają się zależnie od reguł muzycznej formy, lecz symbolizują elementy dramatu, jego postaci i przedmioty: jest temat Wotana i temat Zygfyryda, temat miecza i temat pierścienia, temat szczekania psów czy temat topo-

czącej na wietrze flagi okrętowej. Orkiestra skończyła z akompaniowaniem, z towarzyszeniem śpiewakom: jest antycznym chórem, ilustrującym, komentującym, opowiadającym, jest przy tym żywiołem, nie lubiącym trzymać się w cieniu”.

Tetralogia *Pierścień Nibelunga* jest dziełem życia kompozytora. Poszczególne części – *Złoto Renu*, *Walkiria*, *Zygfyrd i Zmierzch bogów* – powstawały między 1853 a 1874 r. Gdy Wagner kończył pracę nad tetralogią, monachijski psychiatra Theodor Puschmann miał napisać, że kompozytor cierpi na chroniczną megalomanię i paranoję, a do tego ogarnęło go moralne szaleństwo. Według Kisielewskiego artysta był przede wszystkim „zmyślowcem i jego namiętności zmyślowe były najprawdziwsze”. Był gwałtowny, porywczy, miał apodyktyczne przeświadczenie o swym postępnictwie i żelazny upór w pokonywaniu trudności.

Bohaterowie *Pierścienia Nibelunga* – gnomy, olbrzymy, bogowie – niosą uniwersalny przekaz o niszczącej sile władzy, poszukiwaniu miłości i o żądzy posiadania. Na akcję dramatu składają się zabiegi kolejnych bohaterów prowadzące do zdobycia magicznego pierścienia (wykutego ze złota Renu), który może przynieść właścicielowi władzę nad światem.

Tetralogia to aż osiemnaście godzin muzyki – najdłuższe dzieło operowe wszech czasów. Jej premiera miała miejsce w dniach 13–17 sierpnia 1876 r. w Bayreuth. Była to zarazem inauguracja nowo wybudowanego, zaprojektowanego przez Wagnera teatru muzycznego. Kompozytor został okrzyknięty geniuszem. Festiwal okazał się ogromnym sukcesem artystycznym. Najciekawsze fragmenty tetralogii opracował i potączył w latach 80. ubiegłego wieku w *Pierścień bez słów* Lorin Maazel. To pierwszy amerykański dyrygent, który wystąpił w Bayreuth.

Jacek Kaspszyk

Począwszy od sukcesów w słynnym Konkursie Dyrygenckim im. H. von Karajana (1977), wielokrotnie nagradzany dyrygent Jacek Kaspszyk nieprzerwanie utrzymuje doskonałą formę w pracy zarówno w filharmonii, jak i w operze, a także w studiu nagraniowym. Maestro Kaspszyk zajmował wiele istotnych stanowisk muzycznych w Polsce (Filharmonia Wrocławska, NOSPR, Teatr Wielki – Opera Narodowa), a obecnie pełni funkcję dyrektora artystycznego Filharmonii Narodowej w Warszawie. Stale występuje w Europie – w Austrii, Francji, Szwajcarii, Wielkiej Brytanii i we Włoszech. Jest również częstym gościem na Dalekim Wschodzie – niedawno dyrygował

w Chinach i Malezji. Regularnie pojawia się na estradach z takimi artystami, jak M. Argerich czy K. Zimmerman. Prowadził także Orkiestrę Filharmonii Wrocławskiej (NFM Filharmonia Wrocławska) w trakcie jej ostatniej, niezwykle udanej trasy koncertowej w USA. W 2011 r. otrzymał Medal Elgara za wybitne interpretacje utworów tego kompozytora. W maju 2015 r. z zespołami Filharmonii Narodowej artysta odbył tournée po Wielkiej Brytanii, a na przełomie stycznia i lutego 2016 r. po Japonii i Korei Płd. (z laureatami XVII Konkursu Chopinowskiego) – obie trasy koncertowe zostały entuzjastycznie przyjęte przez krytykę. Jacek Kaspszyk nagrał wiele płyt, a jego rejestracja *Króla Rogera* Szymanowskiego z zespołami Teatru Wielkiego – Opery Narodowej (CD Accord) była nominowana do nagrody Nagranie Roku „BBC Music Magazine”.



Jacek Kaspszyk, fot. Maciej Zienkiewicz (Harpers Baazar)

Organizator:



Partner:



NFM - instytucja kultury miasta Wrocławia, współprowadzona przez:



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.